

# Miliony dla doradców Glapińskiego

28 listopada 2023

Narodowy Bank Polski nie chce ujawnić, kto doradza prezesowi Adamowi Glapińskiemu. Tymczasem lista doradców się wydłużyła, a ich pensje sięgnęły 29 tys. zł miesięcznie na etat. Niektórzy z nich to byli członkowie Rady Polityki Pieniężnej, którzy są nagradzani za lojalność wobec prezesa. Inni to ludzie związani z PiS, którym grozi utrata stanowisk po zmianie rządu.



NBP twierdzi, że doradcy prezesa nie pełnią funkcji publicznych i nie musi podawać ich nazwisk. Tymczasem ustawa o NBP nie precyzuje, jakie są kryteria zatrudnienia w tej roli.

W 2022 r. w banku centralnym było 13,3 etatu doradcy, co oznacza, że liczba doradców jest większa, jednak nie wszyscy doradzają na pełen etat. W 2021 r. takich etatów było 10,3, a rok wcześniej 8,2.

Zarobki doradców są również tajemnicą. Z informacji, które NBP musi udostępniać na mocy ustawy z 2019 r., wynika, że na pensje doradców w 2022 r. bank przeznaczył 4,6 mln zł.

Wychodzi z tego średnio ok. 29 tys. zł miesięcznie na etat. W 2021 r. wydatki na ten cel wynosiły blisko 2,9 mln zł.

Tajemniczość NBP prowokuje podejrzenia, że krąg doradców prezesa staje się przechowalnią dla ludzi PiS, którym grozi utrata stanowisk w administracji bądź spółkach Skarbu Państwa po zmianie rządu. Wiadomo też, że w ostatnich latach lista doradców się wydłużyła. Dołączyli do niej m.in. byli członkowie RPP: Jerzy Kropiwnicki, Grażyna Ancyparowicz i Jerzy Żyżyński. Wszyscy oni mają pewne związki z PiS.

Schronienie w NBP znalazł też Wojciech Andrusiewicz, który został rzecznikiem instytucji. Wcześniej był rzecznikiem ministerstwa zdrowia. I, nawiasem mówiąc, w trakcie ogłoszonej pandemii koronawirusa mocno się kompromitował, będąc jedną z głównych twarzy wprowadzanych obostrzeń, restrykcji, nakazów i zakazów.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)